Wrocław, 26 września 2026 r.

Dr hab. Paweł Kuczma prof. UZ
Katedra Prawa Konstytucyjnego, Europejskiego i Międzynarodowego Publicznego
Wydział Nauk Prawnych i Ekonomicznych
Uniwersytet Zielonogórski

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pana Magistra Aleksandra Gąciarskiego
pt. *Oddziaływanie Światowej Organizacji Handlu na ochronę praw człowieka w krajach rozwijających się*

1.

Rozprawa doktorska Pana Aleksandra Gąciarskiego została poświęcona problematyce oddziaływania Światowej Organizacji Handlu na ochronę praw człowieka w krajach rozwijających się, tj. zagadnieniu będącym na styku analiz konstytucyjnoprawnych, prawnomiędzynarodowych, w szczególności odnosi się do międzynarodowego prawa handlowego. Problematyka ta nie stała się jak dotąd przedmiotem szerszego zainteresowania w polskiej nauce prawa, jest natomiast analizowana w nauce obcej. Z tego też względu wybór tematu dysertacji należy uznać za prawidłowy i interesujący, gdyż stanowi oryginalne rozwiązanie problemu, który nie podlegał wcześniej kompleksowemu badaniu.

Odnosząc się do samego tytułu pracy to w mojej ocenie bardziej precyzyjnym określeniem byłoby jednak użycie terminu „państwo" zamiast „kraj". Termin „państwo" należy bowiem do pojęć języka prawnego, co – z uwagi na problematykę pracy – jest określeniem bardziej adekwatnym, chociaż mam świadomość, że w nawet w piśmiennictwie naukowym pojęcia te używane są synonimicznie.

Prawidłowo zostały także zastosowane metody badawcze, dzięki czemu możliwe było prowadzenie rozważań w sposób właściwy, który pozwala na udowodnienie założonych hipotez i osiągnięcie celu rozprawy.

2.

Praca składa się ze Wprowadzenia, czterech rozdziałów merytorycznych i zakończenia, określonego jako „Wnioski końcowe" oraz Bibliografii. Poszczególne części pracy są podzielone na mniejsze, bardzo szczegółowe jednostki redakcyjne, co sprzyja klarowności rozważań. W ten sposób udało się uzyskać bardzo przejrzystą konstrukcję pracy, co pozwoliło na wyczerpujące przedstawienie poruszanych problemów.

Odnosząc się do struktury pracy zmuszony jestem zgłosić dwie uwagi. Pierwsza z nich dotyczy zbędności Rozdziału I w aktualnym kształcie (wątpliwości rozwinę odnosząc się do poszczególnych części merytorycznych pracy); druga uwaga odnosi się do nazwy rozdziału IV pracy, który brzmi identycznie jak tytuł całej pracy, co stanowi błąd kompozycyjny i formalny.

Autor zebrał też literaturę liczą w sumie 251 pozycji, w tym ponad 100 obcojęzycznych, co zasługuje na odnotowanie. Bibliografia zawiera też znaczny ilościowo wykaz aktów prawnych zarówno krajowych, jak i źródeł prawa obcego oraz wykaz orzeczeń. Wykorzystany materiał źródłowy jest ilościowo spory i ukazuje, że Pan Magister włożył ogrom pracy w zapoznanie się z bogatą literaturą przedmiotu i orzecznictwem dotyczącym analizowanej materii. Dostrzec w tym miejscu należy, że Pan Magister Aleksander Gąciarski zaproponował dość nietypową strukturę w Bibliografii, gdyż rozpoczął od wymienienia aktów prawnych, na publikacjach naukowych skończywszy. Ponadto wydaje się uzasadnione, aby wyliczając akty prawne obowiązujące w Polsce wskazywać ich publikatory; te nie zostały wskazane w wykazie przy umowach międzynarodowych obowiązujących w RP.

3.

Rozdział I pracy zatytułowany „Ogólna charakterystyka międzynarodowego systemu ochrony praw człowieka" ma charakter bardzo ogólny i przez to niewiele wnosi do prowadzonych w dalszej części pracy rozważań. Z tego względu, w aktualnym kształcie, jest rozdziałem po prostu niepotrzebnym. Pomimo tego w dalszej części recenzji zostaną wskazane uwagi krytyczne o charakterze szczególnym do tej części pracy.

Zbędne są na pewno rozważania poświęcone pojęciu praw człowieka (1.1.). Pojęcie praw człowieka ma bowiem pewne ustalone znaczenie w doktrynie prawa i pomimo pewnych różnic definicyjnych jądro tego pojęcie jest niezmienne. Dlatego wystarczyło zaprezentować jedną z definicji i konsekwentnie stosować ją w dalszych rozważaniach. Tym bardziej, że Autor nie dokonał redefinicji tego pojęcia, nie wskazał żadnych nowych składowych

elementów treści tego pojęcia, a przedmiotem pracy jest przecież kwestia związaną z ochroną praw człowieka.

Nie oznacza to, że fragment poświęcony prawom człowieka był zupełnie niepotrzebny. Wręcz przeciwnie, zasadne byłoby wskazanie katalogu praw człowieka, których międzynarodowy handel może dotyczyć oraz takich, którym może zagrozić funkcjonowanie Światowej Organizacji Handlu i w tym obszarze oceniać dopiero oddziaływanie tej organizacji na ochronę praw człowieka. W mojej ocenie potrzebne było wskazanie tych specyficznych praw człowieka, których przedmiotem zainteresowania może być działalność WTO i ich bardziej dogłębna charakterystyka. Jest oczywiste bowiem, że z uwagi na cele statutowe tej organizacji, aktywność WTO ogniskuje się wokół pewnych specyficznych praw człowieka. Zostało to uczynione jednak jedynie szczątkowo na s. 70-71 pracy. Zabrakło również szerszego odniesienia się do problematyki prawa do handlu jako prawa człowieka, które to rozważania wydają się również niezbędne w kontekście poruszanych w dysertacji rozważań.

Autor wskazuje też, że „definicja pojęcia praw człowieka, może przybierać różnorodne formy w zależności od szeregu zmiennych czynników, do których zaliczają się rozbieżności przybierające charakter historyczny i geograficzny" (s. 25). Tymczasem należy precyzyjnie odróżniać definicję praw człowieka, która ma pewne, ustalone znaczenie, od katalogu praw człowieka, który formułowany jest odmiennie z uwagi na tradycje i doświadczenia historyczne, poziom rozwoju państwa, świadomość prawną obywateli, świeckie lub religijne podstawy ustroju i wreszcie położenie geograficzne kraju.

W części poświęconej „przeglądowi istniejących definicji praw człowieka" mamy w praktyce do czynienia z próbą wskazania rozumienia tego pojęcia a nie przeglądem definicji (s. 23-25).

W pracy nie zostało wskazane, dlaczego pojawia się szersza analiza godności oraz wolności oraz dlaczego nie została podjęta analiza fundamentu praw człowieka jakim jest zasada równość (s. 28 i n.).

Dość trywialnie wypadają też dylematy Autora związane z ustaleniem, że do dalszych rozważań najlepiej przyjąć definicje formułowane w naukach prawnych (s. 35). Jeśli praca doktorska ma być broniona w Instytucie Nauk Prawnych to przyjęcie metod badawczych właściwym innym naukom mogłoby doprowadzić do nieprawidłowych wniosków.

Nie jestem też przekonany co do potrzeby jedynie wymieniania wolności i prac obecnych w różnych aktach prawnych, bez dokonania ich systematyzacji czy opatrzenia nowatorskim komentarzem (np. s. 61, 64-66).

Autor pokrótce przedstawił różne koncepcje dotyczące mocy obowiązującej Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, ale te rozważania miały odtwórczy charakter i nie wprowadziły żadnych nowych argumentów za przyjęciem konkretnej koncepcji (s. 62-63).

Podsumowując, wydaje się, że już sama ilość zarzutów sformułowanych do tej części pracy potwierdza zasadność twierdzenia, że Rozdział I w obecnym kształcie jest zbędny i nie wnosi nic nowego do dyskursu naukowego. Rozważania mają charakter ogólny i są bardzo luźno związane z tematem pracy.

Rozdział II został poświęcony strukturze, kompetencjom i systemowi aksjologicznemu Światowej Organizacji Handlu. Zarówno sama koncepcja tego rozdziału, systematyka oraz analizy stoją na zdecydowanie wyższym poziomie i są satysfakcjonujące niż wcześniejsze analizy. Należy pozytywnie ocenić przedstawienie w pracy charakterystyki WTO, gdyż w innym przypadku rozważania byłyby niepełne. Rozważania w tej części pracy rozpoczyna – i słusznie – przedstawienie zatem genezy powstanie Światowej Organizacji Handlu. Analiza ta prowadzona jest w sposób interesujący, została dobrze osadzona w piśmiennictwie naukowym.

Autor stawia trafne tezy, że „w globalnym systemie ekonomicznym, kraje wytwarzające znaczny procent światowego PKB, mają ogromny wpływ na kształt lub wręcz istnienie organizacji międzynarodowych" oraz że „alianse polityczne, czy też militarne nie zawsze znajdują przełożenie, na aspekt gospodarki światowej" (s. 116). Słusznie też zauważa, że „ w globalnym systemie ekonomicznym, kraje wytwarzające znaczny procent światowego PKB, mają ogromny wpływ na kształt lub wręcz istnienie organizacji międzynarodowych. Przez co mają one możliwość nieproporcjonalnego istotnego, unilateralnego wpływu na kształt systemu międzynarodowego, poprzez swoje dyskrecjonalne motywowane polityczne decyzje (s. 117). W pracy trafnie zidentyfikowano i przedstawiono akty międzynarodowe, które stanowią filary prawne działalności Światowej Organizacji Handlu (s. 121 i n.). Analiza tych dokumentów jest jednak trochę zbyt pobieżna, ma charakter opisowy i polega głównie na wskazaniu zagadnień, które są tam unormowane, co jednak można usprawiedliwić chęcią zachowania odpowiedniej proporcji pracy i niewprowadzania do niej niepotrzebnych i nadmiernie rozbudowanych wątków. Interesująco zostały przedstawione rozważania dotyczące struktury Światowej Organizacji Handlu (s. 132 i n.). Organy wewnętrzne zostały kompleksowo opisane; omówione zostały też kompetencje i relacje, jakie między nimi zachodzą oraz sposób podejmowania decyzji. Na końcu każdego podrozdziału znajduje się krótkie podsumowanie a w nim najważniejsze informacje odnoszące się do przedstawianego organu. Zastrzeżenie w zasadzie zgłosić można tylko do faktu używania przez Autora

potocznego terminu „ciało" zamiast prawnego i poprawnego „organ", które niestety stosuje regularnie w tej części pracy.

W dalszej części tego rozdziału dokonano analizy „działań poszczególnych organów WTO, w celu prześledzenia ich modus vivendi, jakie przyjęły działając jako ciała wchodzące w skład systemu Światowej Organizacji Handlu" (s. 147 i n.). Rozważania te są uporządkowane chronologicznie, mające odpowiednią proporcję, są deskryptywne, a analizy są poprawne merytorycznie. Odnotować należy również wskazanie przez Autora trafnych przykładów działań organów WTO, które w mojej ocenie mogłyby być nawet bardziej obszerne treściowo i szczegółowe (np. s. 154). Najciekawiej jawią się analizy odnoszące się do Rady Generalnej oraz Sekretariatu nie tylko z uwagi na ich stopień szczegółowości, ale ze względu na własne wnioski i przemyślenia Autora. Świadczą one o dobrej znajomości poruszanej problematyki, zrozumieniu problemów oraz mechanizmów podejmowania decyzji w ramach tej organizacji międzynarodowej. Pan Magister Aleksander Gąciarski trafnie stwierdza, że „[…] pozostają one ściśle powiązane z legitymacją polityczną danego organu. Konferencja Ministerialna oraz w mniejszym stopniu Rada Generalna, jako organy posiadające ten rodzaj legitymacji, są kompetentne do kształtowania tegoż systemu. Natomiast pozostałe organy, które przyjęły bardziej ekspercką, apolityczną formę są zredukowane jedynie do funkcji pomocniczych" (s. 159). Rozważania w tej części pracy kończy przedstawienie podstawowych zasad GATT oraz zasad GATS.

Niestety w rozdziale II pojawiają się pewne błędy teoretycznoprawne. Między innymi Autor błędnie utożsamia przepis prawny z normą prawną [„(...)część pierwsza zawiera zaledwie dwa pierwsze artykuły natomiast w skład części drugiej wchodzi pozostałe 21 norm prawnych(…)] - s. 122; artykuły (przepisy) stanowią a nie „mówią" (s. 137). Autor przywołuje też nieprawidłowo i niekonsekwentnie jednostki redakcyjne tekstu prawnego; raz używając cyfr arabskich, innym razem określając je słownie (s. 122). Nie są to błędy rażące, ale w pracy doktorskiej należałoby prawidłowo używać reguł języka prawnego. Autor nieprawidłowo używa też nazwy „polityka rolnicza Wspólnoty Europejskiej" zamiast „polityki rolnej" (s. 116) czy nazwy „Królestwo Kanady" zamiast oficjalnej nazwy państwa Kanada (s. 116). Z innych błędów merytorycznych należy wytknąć, że Unia Europejska nie istniała w 1991 r. (s. 116). Wydaje się też, że bardziej precyzyjne jest pisanie o wojnie ukraińsko-rosyjskiej niż „wojnie na Ukrainie" (s. 130). Pojawiają się też pewne przejęzyczenia o pewnej doniosłości, zwłaszcza z uwagi na okoliczność, że znajdują się w pracy doktorskiej (na s. 141 mowa jest o ustawie zamiast umowie).

W zasadzie w całej pracy, i to niestety w ogromnej ilości, pojawiają się błędy składniowe (np. „Druga część omawianego aktu, zawierającej 21 artykułów, z których znaczna większość zawiera regulację dotyczące bardziej szczegółowych zagadnień. Do których się zaliczają: (...)" – zapis oryginalny). Tymczasem praca doktorska powinna zostać zdecydowanie lepiej zredagowana pod względem językowym, a liczne błędy językowe i składniowe świadczą, niestety, o pewnym niedbalstwie redakcyjnym Autora.

Rozdział III zatytułowany został „Ochrona praw człowieka w działalności Światowej Organizacji Handlu". Rozważania w tej części pracy rozpoczyna przedstawienie aksjologii praw człowieka w systemie Światowej Organizacji Handlu. Doktorant zwraca uwagę, że „aksjologia ta ma postać jasnych i przejrzystych zasad naczelnych, do których zaliczając się normy takie jak: niedyskryminacja, równe traktowanie, zasada największego uprzywilejowania, tratowanie narodowe, wzajemność ustępstw i korzyści, powinność korzystania z ceł, […] konsultacji a także dążność do rozwoju i reform ekonomicznych" (s. 170). Szkoda, że poza wymieniem tych „zasad", Pan Magister Aleksander Gąciarski nie podjął próby przybliżenia znaczenia tych unormowań, co z pewnością byłoby interesujące i płodne naukowo. W późniejszej części tego rozdziału pojawia się z kolei przeciwstawne stwierdzenie, że „problematyka zasad odnoszących się do ochrony praw człowieka, w regulacjach obecnych w systemie Światowej Organizacji Handlu, jest trudno uchwytna w oderwaniu od praktyki działań tejże organizacji" (s. 185). W rozdziale tym znajdują się też rozważania, w których zidentyfikowano pewne prawa człowieka obecne w analizowanych aktach międzynarodowych, ale znowu bez pogłębionej analizy ich treści (np. s. 182). Trafnie natomiast Pan Magister zauważa, że w ostatnich latach „nastąpił proces, w którym członkowie GATT, czy też przekształcającego się w WTO, zaczęli w ramach instytucjonalnych Światowej Organizacji Handlu, przykładać coraz większą uwagę do kwestii niezwiązanych bezpośrednio z samym handlem, do których zaliczyli między innymi problematykę ochrony praw człowieka" (s. 174).

W tej części pracy pojawia się znowu sformułowanie, które nie należy do języka prawnego, a mianowicie Autor tłumaczy *Appellate Body of WTO* dosłownie jako „Ciało Apelacyjne", a następnie używa sformułowania „ciało" wielokrotnie (np. s. 183, 223, 292). Tymczasem od przyszłego naukowca wymagać należy większej precyzji pojęciowej i umiejętności dostosowywania obcych terminów do realiów polskiego języka prawnego, zwłaszcza gdy zgłębia się problematykę prawnomiędzynarodową. Niedługo później Autor używa sformułowania „wiele obligacji wynikających z przepisów WTO(…)". Można odnieść wrażenie, że niektóre teksty anglojęzyczne zostały przetłumaczone za pomocą translatora i

pozostawione, niestety, w takim „oryginalnym" przekładzie (s. 184). Autor wprowadza też skrót, ale bez wyraźnego wyjaśnienia jego znaczenia (s. 218). Takich niezręczności w pracy jest więcej.

Trudno też zgodzić się z tezą, sformułowaną w tej części dysertacji że zapewnienie żywności „należy uznać za jedną z najbardziej podstawowych funkcji państwa" (s. 201). W nauce wyodrębnia się kilka modeli państwa i przykładowo w państwie policyjnym nie realizuje się celów opiekuńczych (socjalnych), ale kontroluje się obywateli i utrzymuje porządek publiczny oraz bezwzględne posłuszeństwo. Zatem funkcje państwa są różne w zależności od istniejącego modelu.

Na s. 200 i 205 Autor błędnie przywołuje nazwę własną aktu międzynarodowego pisząc o Międzynarodowej Konwencji Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych.

Trafnie natomiast zostały wskazane przykłady nieprzestrzegania regulacji WTO w kontekście żywnościowym (s. 204). Można w związku z tym wyrazić niedosyt, że w pracy tego rodzaju odniesień do konkretnych przykładów na poparcie formułowanych tez jest umiarkowana ilość. Za potrzebne uważam rozważania poświęcone kwestiom ochrony środowiska w działalności WTO (s. 209 i n.). Interesująco zostały np. przedstawione komplementarne podejścia do problematyki międzynarodowego systemu ochrony środowiska (s. 211) czy rozstrzyganie sporów w systemie Światowej Organizacji Handlu (s. 216). Ciekawe są również wnioski płynące z tej części pracy. Autor trafnie stwierdza , że „można zauważyć otwarcie systemu handlu światowego na kwestię ochrony praw człowieka" (s. 228), stwierdza też, że między ochrona praw człowieka a działalnością Światowej Organizacji Handlu występują konflikty o fundamentalnym charakterze i wynikają z kolizji wartości (s. 229), twierdzi również, że dla systemów ochrony praw człowieka i WTO należy stosować wspólną koncepcję praworządności. Wnioski te są dobrze uargumentowane i wynikają z prowadzonych analiz.

Ostatni, czwarty rozdział nosi nazwę identyczną z tytułem całej dysertacji. Rozdział ten stanowi najważniejszą część pracy, w której poruszono kluczowe problemy i przeprowadzono najważniejsze analizy z punktu widzenia zrealizowania celu pracy. Należy wskazać, że zostały one przeprowadzone w wystarczającym stopniu, chociaż niektóre fragmenty mogły zostać poddane bardziej dogłębnej analizie. Rozważania prawidłowo rozpoczęto od próby stworzenia siatki definicyjnej i wyjaśnienia terminu „kraj rozwijający się". W ten sposób nakreślone zostały granice podmiotowe prowadzonych analiz. Zwrócono również uwagę, że rozumienie tego terminu nie jest jednoznaczne, co może prowadzić do sporów na poziomie WTO, które powinny być rozstrzygane w oparciu o system istniejący w

ramach tej organizacji. Do kwestii tej definicji Doktorant wraca jeszcze w dalszej części tego rozdziału, odnosząc się do innych zagadnień (np. s. 287, 288). W ostatnim rozdziale przedstawiono też akty prawne, których unormowania odnoszą się bezpośrednio do państw rozwijających się. Ponadto poddano analizie rozumienie państwa rozwijającego się przez pryzmat systemu ochrony praw człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem ONZ (s. 241). Trafnie też dostrzeżono i scharakteryzowano działalność Konferencji Narodów Zjednoczonych do spraw Handlu i Rozwoju (niestety kolejny raz nie wskazano, że w dalszej części pracy będzie stosowany skrót UNCTAD – s. 243 i n). Dostrzeżono też zalety związane z funkcjonowaniem UNCTAD dla praw człowieka i państw rozwijających się, m. in. w sferze zwalczania ubóstwa. Prawidłowo przedstawiono przebieg procesu związanego z przystępowaniem nowych państw do WTO oraz wpływ, jaki członkostwo w tej organizacji wywiera na państwa rozwijające się (s. 247 i n.). Trafne są spostrzeżenia, że wpływ na sytuację nowego członka WTO „mają nie tylko zasady zawarte w Porozumieniu WTO wszystkich wielostronnych porozumień handlowych […], ale także efekty negocjacji z innymi państwami" (s. 250). Dobrze też opisano korzyści oraz trudności wynikające z członkostwa tej organizacji. Autor w treści dysertacji stwierdza również, że teza, iż członkostwo w WTO przynosi automatyczną poprawę w sferze gospodarczej, jest problematyczna (s. 264).

Autor w rozdziale IV opisuje też sposoby pomocy udzielanej państwom rozwijającym się. Same rozważania są ciekawe, jednak można się zastanawiać, czy opisywanie niektórych rodzajów pomocy, które nie mają żadnego związku z ochroną praw człowieka, jest uzasadnione z punktu widzenia tytułu pracy (np. pomocy technicznej czy oficjalnej pomocy rozwojowej). Dobrze natomiast został zredagowany fragment poświęcony problematyce państw rozwijających się w związku z rundą z Doha. Autor stawia tam tezę, że „korzysta sytuacja dla państwa-członka Światowej Organizacji Handlu, niekoniecznie musi oznaczać analogiczną zmianę dla jego obywatela" (s. 271). Pozytywnie należy ocenić obecność rozważań odnoszących się do oceny efektywności oddziaływania WTO, systemu normatywnego oraz instytucji na ochronę praw człowieka w państwach rozwijających się. Magister Gąciarski formułuje tam m. in. wniosek, że „organy Światowej Organizacji Handlu pełnią kluczową rolę w kontekście wpływu na kształt środowiska prawnego, w którym funkcjonują kraje rozwijające się w zakresie międzynarodowego prawa handlowego" (s. 281), trafnie diagnozuje istniejące problemy strukturalne w WTO.

Merytoryczna część rozważań została podsumowana w części pt. „Wnioski końcowe", stanowiącą właściwe zakończenie pracy. Autor wskazuje tam podstawowe tezy badawcze i

ich krótką weryfikację (szczegółową można odnaleźć we wcześniejszych fragmentach dysertacji). Cześć ta jest obszerna i kompletna.

4.

Recenzowana praca doktorska dotyczyła niełatwej problematyki, która została napisana z dużym znawstwem problematyki. Badania prowadzone przez Autora są kompleksowe, wielopłaszczyznowe. Z tego względu stanowi interesującą pozycję dla nauki prawa. Analizy prowadzone przez Pana Magistra Aleksandra Gąciarskiego, pomimo zgłoszonych uwag w treści niniejszej recenzji, stoją na dobrym poziomie merytorycznym, co świadczy o dobrej znajomości poglądów doktryny i treści aktów prawnych. Doktorant wykazał się również wiedzą oraz kompetencjami z zakresu prowadzenia pracy naukowej.

Na niższym poziomie stoi natomiast poziom redakcyjny pracy. Niestety praca zawiera liczne literówki, błędy interpunkcyjne, a nawet ortograficzne, a składnia niektórych zdań pozostawia wiele do życzenia.

Pomimo zgłoszonych uwag krytycznych, które są nieodzownym elementem recenzji prac naukowych, uważam, że recenzowana rozprawa doktorska odpowiada kryteriom ustawowym przewidzianym art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2024 r. poz. 1571 ze zm.) i może stanowić podstawę dalszych stadiów przewodu doktorskiego.

dr hab. Paweł Kuczma, prof. UZ